PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok III | Warszawa, wtorek 20 listopada 1928 r. | Nr. 168 (267)

SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Aidas 15.XI w art. p. n. „Perspektywy stosunków litewsko - polskich“, pisze m. inn.: „Przypomnijmy, co się działo w roku ubiegłym. Bezsenna noc marszałka Piłsudskiego, kiedy rozważał on sprawę mobilizowania swego wojska przeciw Litwie na długo odebrała sen również i innym wybitnym politykom europejskim. Społeczeństwo nasze trwożyło się. W polityce zagranicznej wszyscy jak jeden mąż stanęli obok rządu. To też wielka była radość, gdy z Genewy przyszła wiadomość, iż niebezpieczeństwo zostało zażegnane“. Zdaniem dziennika, dla wszystkich błysnęła gwiazdka nadziei odzyskania Wilna i to odzyskania nie ceną krwawych ofiar, lecz na podstawie prawa i sprawiedliwości. Naród litewski zawsze stał i stoi na stanowisku prawa i sprawiedliwości. Nie będąc silnym militarnie, naród litewski tylko w tem pokłada swą nadzieję. Dobrze zrobiła Genewa, proponując obu stronom porozumienie. Coprawda, najwięksi nawet optymiści nie mogli mieć zbyt wielkich iluzyj co do dodatnich rezultatów tych rokowań, gdyż kwestja jest stara i bardzo skomplikowana. W przeciwnym wypadku bowiem obydwa kraje już dawniej porozumiałyby się bez obcej do tego zachęty. W rezolucji Rady Ligi, jak również i w odnośnym raporcie, Wileńszczyznę nazywa się terytorjum spornem, gdyż gdyby kwestja wileńska nie istniała, nie mogłaby mieć miejsca tak wielka różnica zdań między obu krajami, które z tego powodu nie mogłyby się porozumieć. Niestety, Polacy tego nie przyznali, skutkiem czego wyniki rokowań są bardzo niewielkie. W każdym jednak razie to i owo osiągnięto. Obecnie Polska ma dwa podpisane z Litwą układy. Coprawda ostatni układ o ruchu przez linję administracyjną nie ma wielkiego znaczenia politycznego. Oprócz tego rząd litewski, chcąc ułatwić rozstrzygnięcie konfliktu wileńskiego, zgodził się na wpuszczanie polskich towarów do Litwy pod warunkiem, by Polacy pozwolili na wolny spraw drzewa Niemnem. Unikając bezpośrednich stosunków z Polską, naród litewski widzi w tem z jednej strony sposób unikania konfliktu, z drugiej — niejako pacyfistyczny oręż w walce o wyzwolenie Wilna. Ostatecznie rząd liewski zgodziłby się na komunikację między Litwą a Wileńszczyzną, gdyby Wileńszczyzna otrzymała międzynarodowy statut polityczny. Można na to zapatrywać się jako na nową fazę zaczętych lub zaczynających się stosunków litewsko-polskich.

Jeżeli w grudniu r. ub. Liga Narodów, ze względu na stosunki litewsko - polskie, szczególnie troszczyła się o zachowanie pokoju, w r. b. troska ta jest zupełnie bezpodstawna. Możliwość wojny polsko - litewskiej została pogrzebana. Naturalnie, zawsze się może znaleźć po stronie polskiej jakiś „buntownik“, który przy pomocy pleczkajtisowców mógłby napaść na Litwę. Nam się jednak zdaje, że rząd polski nie pozwoli sobie na bawienie się zarzewiem wojny“.

„Nienormalne stosunki — kończy dziennik — mogą jeszcze jakiś czas potrwać. Lecz oba kraje przy różnych okazjach powinny prowadzić rokowania w tej czy innej sprawie, co wcześniej czy później będzie musiało doprowadzić do jakiegoś modus vivendi. Tymczasem jesteśmy przekonani, że względy ekonomiczne i państwowe zmuszą Polaków do innego zapatrywania się na problemat wileński. Wówczas samo przez się stanie się łatwiejsze porozumienie między obu krajami“.

Lietuvos žinios 16.XI, nawiązując do komunikatów Elty o poglądach obu państw na rokowania polsko-litewskie, zaznacza, że z komunikatów tych widać, iż i po rokowaniach obie strony jakgdyby pozostały na swych stanowiskach. Litwini obstają przy swych prawach do Wilna, Polacy zaś dowodzą, że Wilno „prawnie “ do nich należy i że prof. Woldemaras mylnie interpretuje rezolucję Rady L. N.

„Oceniając wskazane w oświadczeniu delegacji

polskiej tytuły prawne do terytorjum wileńskiego i, porównując je z naszemi, — pisze dziennik — dochodzimy do wniosku, że pod tym względem jesteśmy bez porównania silniejsi i że przy rozstrzyganiu sporu przed sądem niepolitycznym, niewątpliwie wygralibyśmy. A jednak po przeczytaniu obu oświadczeń, otrzymuje się wrażenie, że jesteśmy słabsi. Zwłaszcza potęgują to wrażenie punkty 10 i 11 oświadczenia delegacji litewskiej. P. 10 głosi, że Litwa zgodziłaby się na nawiązanie komunikacji z terytorjami wileńskiem i grodzieńskiem, gdyby terytorja te otrzymały międzynarodowy statut polityczny. Nam się zdaje, że oświadczenie to łatwo może być tłumaczone, jako częściowe wyrzeczenie się Wilna. Dotychczas Litwa nigdy nie zgodziła się na umiędzynarodowienie jej stolicy, broniła ona swych praw do Wilna i nie wyrzekała się najmniejszej jego cząstki. Następnie ten sam punkt głosi, że naród litewski unikanie stosunków z Polską uważa za pacyfistyczny oręż w walce o Wilno, a już w p. 11-stym mówi się o nawiązaniu stosunków handlowych między Polską a Litwą. Jeden punkt wyraźnie przeczy drugiemu i wypada je tłumaczyć w ten sposób: Chociaż zasadniczem naszem stanowiskiem jest unikanie stosunków z Polakami, lecz ponieważ Polacy do tych stosunków dążą, jak również wymaga ich Rada L. N., więc ustępujemy. Nic podobnego w oświadczeniu delegacji polskiej niema, to też wydaje się, jakgdyby przewaga była po stronie Polski.

Bardzo dziwne wrażenie wywiera ta rekompensata, której domaga się delegacja od Polaków za nawiązanie stosunków handlowych. Za zobowiązanie niestosowania do towarów polskich wysokich ceł, delegacja nasza żąda wolnego spławu drzewa Niemnem. Wszyscy dobrze pamiętamy rokowania w Kopenhadze i Lugano, kiedy to Polacy chcieli otrzymać zgodę rządu litewskiego na wolny spław Niemnem. Podobna zamiana ról naprawdę każdego dziwi. Przeciętny obywatel, widząc taką zamianę, może wyciągnąć stąd wniosek, że Polacy obracają sterem politycznym Litwy, jak żywnie im się podoba".

Berliner Tgbl. 17.XI donosi z Kowna, iż „Przegląd Wileński" wypowiedział pogląd, iż Liga Narodów musi się zdecydować, albo przestać się zajmować sporem polsko - litewskim, albo też załatwić go nie poruszając sprawy Wilna.

„Berl. Tgbl." uważa głos pisma wileńskiego za nader znamienny, nie pozostanie on bez echa w Genewie i oznacza, iż w samem Wilnie niema zgody co do rozstrzygnięcia Ligi Narodów oraz, iż nie oczekuje się tam żadnego rozwiązania na tym gruncie.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

The Chicago Tribune 17.XI zamieszcza oświadczenia inżyniera amerykańskiego Wallace Clark'a, który twierdzi, że Polska bardzo szybko się amerykanizuje, szybciej niż jakiekolwiek inne państwo w Europie. Twierdzi on, że Polska stanie się wkrótce jednym z najbogatszych krajów w Europie, co otwiera przed nią wielką przyszłość. Całe oświadczenie inż. Clark'a nacechowane jest wielką życzliwością i wiarą w Polskę.

Germania 17.XI w depeszy z Warszawy donosi, iż aresztowania w Małopolsce Wschodniej po zajściach lwowskich trwają w dalszym ciągu; władze bezpieczeństwa miały natrafić na ślad organizacji młodzieży działającej wespół z organizacją wojskową, mającą na celu sabotowanie władz polskich. Dotychczas policja zaaresztowała przeszło 40 studentów i studentek, z których 4 pod zarzutem przechowywania materjałów wybuchowych.

Germania 16.XI w depeszy z Warszawy omawia stanowisko klubu niemieckiego w Sejmie w sprawie zmiany Konstytucji; klub żądać będzie jaśniejszego i ściślejszego sformułowania przepisów, gwarantujących wolności obywatelskie.

Neue Zürcher Nachrichten 12.XI w art. wst. omawia 10 lat gospodarczej odbudowy Polski i zaznacza: mimo, iż życzenia polskich patrjotów spełniły się tylko częściowo, albowiem Polska odzyskała niepodległość w znacznie szczuplejszych granicach, niż te, jakie miała przed rozbiorami, to przecież dzisiejsza Polska jest organizmem gospodarczym pierwszorzędnego znaczenia i zasługuje na coraz pilniejszą uwagę. Autor podkreśla, że wojna światowa spowodowała ogromne wyniszczenie kraju, ale szybko się on odradza tak w dziedzinie rolnictwa jak górnictwa, i autor podaje liczne dane cyfrowe na poparcie powyższych twierdzeń. Ogólne widoki rozwoju państwa polskiego autor uważa za całkowicie pomyślne. Polska posiada wszelkie możliwości rozwoju gospodarczego i widzimy dzisiaj dopiero jego pierwociny. Polska, położona między Rosją a Niemcami, jest z natury rzeczy pośredniczką między wschodem a zachodem i tworzy bramę wypadową dla przemysłu zachodniego w kierunku wschodnim.

Il Giornale d'Italia 17.XI w art. p. n. „Niepowodzenie demokratyzmu w Polsce — Piłsudski demokrata w słowach a dyktator w czynach" wskazuje na tę pozorną rozbieżność i wyjaśnia ją w następujący sposób. Marsz. Piłsudski obalił rząd Witosa siłą, rozwiązał sejm i utworzył nowy rząd jako dyktator, przerywając w ten sposób ciągłe przesilenie odbudowanej Polski. Ale daje on swobodę działania stronnictwom i zwołuje nowy sejm, w którym jego rząd jest w mniejszości. Po dwu latach traci cierpliwość, rezygnuje ze stanowiska premjera, zatrzymując tylko ministerstwo spraw wojskowych. Te sprzeczności, nie zrozumiałe dla obcych, wyjaśnia autor przykładami, dowodzącemi, że Marszałek, pomimo pozorów ustępliwości przeprowadza swoje plany. Są niemi: utworzenie ministerstwa poczt — pomimo sprzeciwu sejmu, utrzymanie rządu i budżetu — pomimo niechęci sejmu, rozkład stronnictw, z których odłamy przechodzą na stronę rządu. W ten sposób „marsz na Warszawę" osiągnie w końcu swoje pierwotne zamierzenia.

POLSKA A NIEMCY.

Berliner Tagbl. 18.XI omawia „ostrożne oświadczenie polskiego ministra spraw zagranicznych" p. t. „Schoenkt Zaleski um?". Dziennik podając treść oświadczenia, udzielonego przez min. Zaleskiego współpracownikowi „Epoki", charakteryzując je jako nieco mgliste i stanowiące ostrożne odstępstwo w sprawie Nadrenji od zasad, jakie minister wypowiadał w Genewie i w Paryżu.

Przy tym odwrocie — twierdzi dziennik — próbuje minister ominąć wewnętrzne przeszkody, istnie-

jące dla lojalnej polityki względem Niemiec; widać również dążenie do podjęcia rokowań handlowych. Nie można jeszcze twierdzić jednak, iż nastąpił już zwrotny punkt w polityce niemieckiej polskiego rządu; trudności wewnętrzne przewidują, iż zapowiedziom takich zmian nie można dawać wiary. Z uznaniem dziennik podnosi dążenie do odprężenia moralnego, zaznaczając, iż lewicowa prasa niemiecka pracuje w tym kierunku, propagując porozumienie gospodarcze, podczas gdy część prasy polskiej „zatruwa studnie“, a rządowy „Przegląd Wieczorny“ twierdzi, iż cała prasa niemiecka przyjęła z zadowoleniem uchwałę w sprawie pancernika; każdy jednak czytelnik „Berl. Tgbl.“ zdaje sobie sprawę ze złośliwego przekręcenia stanu rzeczy.

Germania 16.XI omawia artykuł „Dziennika Berlińskiego“ zawierający pogląd, iż polska ludność katolicka Śląska jest przez Niemców o wiele gorzej traktowana niż mniejszość niemiecka w Jugosławji.

„Germania“ uważa, iż artykuł ten jest świadomem wprowadzeniem w błąd opinji publicznej, gdyż Niemcy na Górnym Śląsku posunęli się dalej, niż nakazywał im to układ genewski i utrzymują wiele takich szkół mniejszościowych, które z powodu słabej frekwencji mogłyby być zamknięte; na kwestję wyboru szkół rząd bynajmniej nie wpływa — należy to wyłącznie do rodziców. „Germania“ uważa, iż „Dziennik Berliński“ lepiejby zrobił, skierowując swoje uwagi pod adresem rządu polskiego, który nie wykonuje zobowiązań przyjętych w układzie genewskim, czego dowodzą skargi ludności niemieckiej Śląska przedkładane Lidze Narodów.

POLSKA A Z. S. R. R.

Berliner Tgbl. 18.XI donosi z Moskwy i Belgradu wiadomość, iż francuski sztab generalny opracował plan operacyjny wspólny dla Polski i Rumunji na wypadek wojny z Rosją, ustalając nawet wzajemne świadczenia obu tych krajów. Nad wykonaniem planu tego czuwać mają generałowie Morin i Lerond. Armje polska, francuska i rumuńska mają być jednakowo uzbrojone przez firmy Schneider - Creuzot i Skoda. Prócz Polski i Rumunji do bloku antybolszewickiego mają być wciągnięte Węgry, Bułgarja i Jugosławja. W związku z tem mają stać konferencje gen. Lerond z premjerem Maniu, króla Aleksandra z prezydentem Doumergue'm i Briandem.

Bułgarja i Jugosławja miałyby grać rolę pomocniczą w stosunku do Polski, Rumunji i Węgier. Czechosłowacja nie ma brać udziału; mała ententa ma grać rolę stróża pokoju w środkowej Europie.

The Manchester Guardian 16.XI. Koresp. z Moskwy donosi o przyjeździe Dewey'a, który oznajmił Litwinowowi, że wizyta jego ma charakter prywatny i osobisty i że jest tylko domysłem, że zamierza on przyjrzeć się zblizka warunkom sowieckim lub pragnie pchnąć naprzód zbliżenie handlowe polsko-sowieckie.

Koresp. podkreśla, że „Izwiestja“ opublikowały w dzień przyjazdu Dewey'a artykuł, zarzucający Polsce dążenie do przyłączenia Ukrainy na zasadach federacyjnych, co z wysiłkami Polski w kierunku rozciągnięcia protektoratu nad państwami bałtyckiemi stanowi największe niebezpieczeństwo w stosunkach polsko-sowieckich.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Berliner Tgbl. 18.XI poświęca obszerny artyk. wst. p. n. „Das gerettete Schiff“ sprawie pancernika. Autor artykułu (T. W.) twierdzi, iż w uchwale o budowie pancernika przejawił się duch monarchji niemieckiej, sposób argumentowania budowy zaś był wypływem „generalskiej mentalności“. W dalszym ciągu dowodzi on, iż zagranica nie brała nigdy sprawy budowy pancernika zbyt tragicznie; poglądowi min. Groenera o ochronie Prus Wschodnich przez pancernik przeciwstawia swój, a mianowicie: te 80 milj. marek lepiej byłoby użyć na cele kolonizacyjne i gospodarcze tej prowincji. Wynik głosowania w sprawie pancernika — zdaniem autora — był wywołany obawą przesilenia i interwencją Prezydenta Hindenburga. Autor kończy artykuł twierdzeniem, iż normalnem zjawiskiem jest przychodzenie i odchodzenie ministrów; gorzej jednak jest, gdy to samo dzieje się z zasadami.

Germania 17.XI w art. wst. wyraża swe zadowolenie z powodu zapadłej uchwały w sprawie pancernika. Dziennik twierdzi, iż silną większość przeciw wnioskowi socjalistycznemu należy przypisać demagogicznemu przemówieniu Welsa, przedstawiciela partji socjal-demokratycznej, która poniosła w sprawie pancernika bardzo dotkliwą porażkę.

SYT. POLIT. NA BAŁKANACH.

The Morning Post 16.XI. Koresp. z Rzymu pisze, że wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatów podpisanych między Włochami i Jugosławją w Belgradzie w 1924 r. i Nettuno 1925 r. jest bardzo ważnym krokiem w dziedzinie stosunków włosko-jugosłowiańskich.

Wprawdzie Jugosławja poczyniła pewne posunięcia niezgodne z niektóremi stypulacjami traktatu w Nettuno, lecz należy spodziewać się — pisze kores. — że ratyfikowanie traktatów ułatwi przeprowadzenie pewnej korektury.

Il Popolo d'Italia 17.XI ostrzega Francję przed podniecaniem Słoweńców w Lublanie przeciw Włochom, twierdząc, że cała przyjaźń Słoweńców dla Francji a nienawiść do Włoch ma swe źródło w przeciwwłoskiej propagandzie.

SYTUACJA GOSPODARCZA NA LITWIE.

Lietuvos Žinios 14.XI nawiązuje do wywiadu udzielonego korespondentowi „Siegodnia“ przez litewskiego ministra rolnictwa, p. Aleksę w sprawie zmiany reformy rolnej na Litwie. Projekt reformy przewiduje pozostawienie właścicielom ziemskim do 160 ha ziemi zamiast 80 ha, przewidzianych przez ustawodawczy sejm litewski. „Liet. Žinios“ zaznacza, że narodowcy litewscy nigdy nie ukrywali tego, iż są stronnikami wielkiej własności; reformę rolną uważali oni zawsze za niecelową i szkodliwą. Nie mając jednak prawie swych przedstawicieli w sejmie, nie mogli powstrzymać dotychczasowego kierunku reformy rolnej. Obecnie, będąc u władzy, usiłują wprowadzić w życie swój

program. Projekt reformy jest pierwszym wielkim krokiem odbudowania wielkiej własności na Litwie. Dziennik podkreśla, iż nie należy dziwić się, że narodowcy, podobnie jak każde polityczne stronnictwo, szukają dla siebie oparcia w odpowiednich warstwach socjalnych, w danym wypadku wśród właścicieli większych gospodarstw rolnych.

Lietuvos Žinios 14.XI w art. p. n. „Skutki nieurodzaju“ ostro atakuje rząd litewski z powodu nieudzielania przezeń kredytów rolnikom, w miejscowościach dotkniętych nieurodzajem, skutkiem czego jest wyzbywanie się przez rolników za bezcen inwentarza („konie — 60 litów, krowy — 70 — 120 lt., owce — 20 lt., gęsi po 2 lt.“).

„A sprawa zasiewu na wiosnę?“ — zapytuje dziennik. Naiwnym byłby ten, ktoby sądził, że Izba Rolnicza będzie mogła w naturze zadowolnić potrzeby tak wielkich mas rolników. Prędki, tani, bez szczególnych formalności kredyt dałby możność rolnikom zakupić zboże. Kredytowanie w naturze jest naturalnie dobre, należy jednak wątpić, by ktoś zdołał tak wielkie zapasy zboża zgromadzić.

STANY ZJEDNOCZONE A. P. A KONTYNENT.

The Daily News and Westminster Gazette 14.XI pisze, że w kołach amerykańskich dyskutowana jest kwestja, czy prezydent Coolidge wygłosił swe przemówienie z okazji rocznicy zawieszenia broni z własnej inicjatywy, czy też w porozumieniu z Hoover'em. Jest rzeczą niezwykłą — pisze dziennik, — by prezydent w mowach swych określał linję polityki, gdy tymczasem Coolidge wytknął linję polityki amerykańskiej nietylko dla siebie, ale i dla swego następcy. Wobec tego istnieje przypuszczenie, że uczynił on to w porozumieniu z Hoover'em, mimo, iż ci dwaj mężowie stanu w ostatnich czasach nie stykali się z sobą. Istnieje również przypuszczenie, że Coolidge wygłosił swą mowę polityczną, gdyż nie chciał zejść on ze swego stanowiska z opinją człowieka, który nie wniósł nic do polityki.

The Morning Post 14.XI. Koresp. do spraw morskich pisze, że oznajmienie Departamentu Marynarki, iż Ameryka wypełni w przeciągu trzech lat program budowy 15 krążowników o pojemności 10.000 tonn, wskazuje na to, iż chodzi tu o osiągnięcie parytetu z Anglją w tej kategorji okrętów przed rewizją Traktatu Waszyngtońskiego, która przypada w roku 1931.

Koresp. zwraca uwagę na punkt deklaracji Departamentu Marynarki, który mówi, że mniejsze krążowniki, t. j. uzbrojone 6-calowemi armatami, nie będą odgrywały roli w przyszłej polityce morskiej. Jeśli tak jest, to dlaczego Stany Zjednoczone sprzeciwiają się budowie tych krążowników przez inne mocarstwa — zapytuje korespondent.

The Manchester Guardian 16.XI w art. wst. „Universal Disarmament“ stwierdza, że powszechne rozbrojenie nigdy nie było tak łatwem jak obecnie, gdyż państwa bardziej niż wzajemnie siebie obawiają się obecnie wojny. Pozatem, Liga Narodów mimo swych usterek wywiera wpływ pacyfistyczny. Autor nie widzi groźby dla pokoju ze strony Niemiec, Rosji, Włoch, Stanów Zjednoczonych i Japonji, lecz widzi ją ze strony Francji, która, pamiętając trzykrotną inwazję Niemiec, trzyma się idei pokoju zbrojnego, zwanego bezpieczeństwem. Autor atakuje Anglję za to, że tak mało uczyniła dla dzieła powszechnego rozbrojenia. Zamiast stanąć na czele ruchu rozbrojeniowego, Anglja przyjęła francuską koncepcję pokoju zbrojnego, która stała się treścią „nowej Ententy“. Gdyby Anglja prowadziła dalej dzieło Konferencji Waszyngtońskiej, gdyby podjęła kwestję ograniczenia zbrojeń lądowych, gdyby wywarła nacisk na zniesienie łodzi podwodnych, gdyby zajęła się ograniczeniem zbrojeń w powietrzu, to wszystkie państwa poszłyby za przewodnictwem Anglji, i jeśli nie wszystko, to dużo możnaby było osiągnąć w dziedzinie powszechnego rozbrojenia. Żadne państwa nie byłyby zdolne wystąpić przeciwko projektowi rozbrojenia, który miałby za sobą poparcie Anglji, Stanów Zjednoczonych i Japonji.

Corriere della Sera 14.XI w art. wst., nawiązując do ostatniej mowy Coolidge'a stwierdza, że Stany Zjednoczone, a zwłaszcza stronnictwo, z którego wyszedł Coolidge, a teraz Hoover uważa za nadzwyczajny wysiłek pomoc udzieloną Europie przez Stany Zjednoczone podczas wojny, a zapomina o wielkich korzyściach materjalnych, odniesionych z tej wojny. Zdaniem autora to pewne stanowisko Stanów Zjedn. wobec Europy opiera się na świadomości, że Europa niejednolita politycznie (z jednej strony Francja z Anglją, a z drugiej słabsze państwa) nie potrafi się przeciwstawić.

NOTATKI I INFROMACJE.

RÓŻNE.

La Tribuna 16.XI pisze w art. wst., że dzień 13 listopada b. r. dał dwa dowody rozwoju gospodarczego Włoch pod rządami faszystów, mianowicie osiągnięcie 1902 naładowanych w tym dniu wagonów w porcie Genui, uważanym za poprzednich rządów za port nieczynny, oraz rozpoczęcie podwyższania płac robotnikom w Parmie, pomimo, że od ustalenia waluty włoskiej upłynęło dopiero 8 miesięcy.

La Tribuna 16.XI donosi o przybyciu do Rzymu prof. Wędkiewicza, w związku z założoną na uniwersytecie rzymskim katedrą polską i zamierzanem utworzeniem katedry włoskiej na uniwersytecie krakowskim; dziennik podkreśla doniosłość tego zbliżenia obu krajów.

Il Popolo d'Italia 14.XI zamieszcza tekst noty szwajcarskiej do rządu włoskiego i noty włoskiej do rządu szwajcarskiego w sprawie Rossi'ego; rząd szwajcarski zarzuca rządowi włoskiemu wykonywanie przez Włochy służby wywiadowczej na terytorjum szwajcarskiem.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Der Tag 18.XI. Hartz G. Ist die deutsche Sozialpolitik auf richtigem Wege?

Zak. Gr. Prac. Dr.. S. z. o. o., Nowy Świat 54. tel. 15-56 i 242-40

Drukowane na prawach rękopisu.